

KRZYSZTOF JASKUŁOWSKI  
MAREK PAWLAK

## GŁÓWNE TEORIE MIGRACJI MIĘDZYNARODOWYCH: PRZEGLĄD, KRYTYKA, PERSPEKTYWY

*KEY THEORIES OF INTERNATIONAL MIGRATIONS:  
OVERVIEW, CRITIQUE AND PERSPECTIVES*

### Abstract

The article aims at critical review of the key theories of international migration. The starting point is the assumption that a critical review of theoretical literature is a necessary component of the research process, especially regarding such rapidly growing field as migration studies. The authors analyze the most important theories developed in migration studies (economic theories, structural-historical theories, migration networks and transnationalism) by pointing out their historical contexts, drawbacks and limitations. At the same time they indicate new research perspectives which include relations between migration theory and a broader social context as well as the dialectic of mobility and immobility.

**Key words:** migration; international migration; theories of migration; migration networks; transnationalism; transnationality; mobility

### Streszczenie

Artykuł ma na celu krytyczny przegląd głównych teorii migracji międzynarodowych. Punktem wyjścia jest założenie, że krytyczne przeglądy teoretycznej literatury stanowią niezbędny element procesu badawczego, zwłaszcza w tak żywiołowo

.....  
KRZYSZTOF JASKUŁOWSKI  
SWPS Uniwersytet  
Humanistycznospołeczny, Wrocław  
E-mail: krzysztofja@interia.pl

MAREK PAWLAK  
Uniwersytet Jagielloński, Kraków  
E-mail: marek.pawlak@uj.edu.pl

This work was supported  
by the National Science Centre (NCN).  
No competing interests  
have been declared.  
Both authors participated in elaborating  
research ideas and writing the manuscript.

Artykuł powstał w ramach grantu NCN UMO-2013/11/B/HS6/01348.

This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL License ([creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/](http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/)), which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. © The Author(s) 2016.  
Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences [Wydawca: Instytut Sławistyki PAN]

rozwijającej się dziedzinie jak studia migracyjne. Autorzy analizują najważniejsze koncepcje wypracowane w ramach badań migracyjnych: teorie ekonomiczne, strukturalno-historyczne, sieci migracyjnych i transnacionalizmu. Pokazują kontekst historyczny oraz wady i ograniczenia każdej z teorii, wskazując nowe perspektywy badawcze: powiązania teorii migracji z szerszym kontekstem społecznym i dialektyką mobilności/braku mobilności.

**Słowa kluczowe:** migracje; międzynarodowe migracje; teorie migracji; sieci migracyjne; transnacionalizm; transnarodowość; mobilność

## WPROWADZENIE

W ostatnich 30 latach imigracja stała się jedną z głównych sił kształtujących świat” (Massey i in., 1993, s. 431). Nawet jeżeli ta obserwacja wydaje się przesadzona (w końcu migruje jedynie niewielki odsetek ludzi), to niewątpliwie migracje ze względu na swoje konsekwencje polityczne, ekonomiczne, społeczne i kulturowe mają duże znaczenie we współczesnym świecie. Chociaż zjawisko migracji od kilkudziesięciu lat przyciąga uwagę naukowców, to nie wypracowano dotąd jednej zunifikowanej teorii tego fenomenu. Badacze nie tylko w różny sposób wyjaśniają migracje, lecz nie ma również wśród nich zgody co do tego, co powinno stanowić przedmiot teorii migracji. I tak Massey i in. (1993, s. 432) dzieli teorie migracji na dwie grupy: wyjaśniające początek procesu migracji (na przykład teoria neoklasyczna) oraz koncentrujące się na trwaniu migracji (na przykład teoria sieci migracyjnych). Nie jest to podział zbyt szczęśliwy, jak zobaczymy, teorie dotyczące genezy procesu migracji, takie jak teoria neoklasyczna, wyjaśniają równocześnie trwanie migracji (należałoby raczej powiedzieć, że nie tyle nie dostarczają eksplanacji trwania, ile nie potrafią wyjaśnić trwania migracji w sytuacji zaniku początkowych przyczyn wywołujących migrację). Stephen Castles i Mark J. Miller ujmują natomiast teorię migracji szerzej. Zauważają, że „badania nad międzynarodową migracją są często prowadzone w ramach dwóch odrębnych dziedzin nauk społecznych” (2011, s. 39). Pierwsza to analizy poświęcone uwarunkowaniom, przebiegowi i typom migracji, druga to sposoby adaptowania się migrantów do społeczeństw przyjmujących. Autorzy postulują połączenie obu podejść w celu stworzenia całościowej teorii migracji obejmującej zarówno problematykę migracji, jak i integracji migrantów. Można zresztą pójść krok dalej w tworzeniu integralnej teorii i włączyć do rozważań również normatywne koncepcje dotyczące migracji. Oba typy refleksji: empiryczny i normatywny nie są tak wyraźnie od siebie oddzielone, jak zakłada pozytywistyczna koncepcja nauki (Jaskułowski, 2003).

Nasz artykuł nie jest jednak próbą integracji różnych teorii, stawiamy sobie bardziej ograniczony cel, mianowicie krytyczny przegląd najważniejszych stanowisk teoretycznych w pierwszej wyróżnionej przez Castlesa i Millera dziedzinie. Interesują nas zatem głównie koncepcje wyjaśniające przebieg, uwarunkowania oraz w pewnym stopniu typy migracji. Nie pretendujemy do przedstawienia pełnego omówienia wszystkich teorii migracji, do wypracowania klasyfikacji stanowisk teoretycznych czy analizy całościowo ujętej historii teoretycznej refleksji nad migracjami (choć wydaje się, że brakuje studiów nad rozwojem teorii migracji rozumianym w kategoriach procesu społecznego). Ze względu na ograniczone ramy artykułu koncentrujemy się na analizie wybranych głównych teorii migracji. Nasz punkt wyjścia to założenie, że krytyczne przeglądy teoretycznej literatury stanowią niezbędny element procesu badawczego, zwłaszcza w tak żywiłowo rozwijającej się

dziedzinie jak studia migracyjne. W obliczu lawinowo narastającej literatury konieczne są powtarzające się próby przemyślenia dotychczasowego dorobku studiów migracyjnych. Takie próby pomagają uporządkować pole badawcze, ustalić trendy badawcze, rozpoznać nierozwiązane problemy czy określić różnice i podobieństwa między różnymi perspektywami badawczymi (por. Jaskułowksi, 2009).

Warto na wstępie zauważyć, że pierwszą systematyczną teorię migracji wypracował już w XIX wieku geograf Ernst Georg Ravenstein, który w tekście pt. *Laws of Migration* (1885, 1889) sformułował prawa rządzące migracjami. Choć jego analizy dotyczyły migracji wewnętrznych w Zjednoczonym Królestwie, jednak zostały odniesione do migracji międzynarodowych. Jego deterministyczna i mechanicystyczna koncepcja stanowiła antecedencję makrostrukturalnych podejść w modelu *push-pull*. Inne podejście zaproponowali Florian Znaniecki i William Thomas w książce pt. *The Polish Peasant in Europe and America* (1920–22), koncentrując się raczej na analizie na poziomie mikro, wykorzystując dokumenty biograficzne i próbując zrozumieć doświadczenia migrantów. Praca Znanieckiego i Thomasa zasługuje na znacznie większą uwagę, niż się jej na ogół poświęca. Na przykład Castles i Miller w swojej syntetyzującej książce omawiając krótko historię badań nad migracjami w ogóle nie wspominają o Znanieckim i Thomasie (omawiają natomiast koncepcje Ravensteina). Inni badacze, jak chociażby Joaquin Arango czy Russel King, chociaż wskazują, że książka Thomasa i Znanieckiego to „prawdopodobnie najbardziej imponująca praca, jaką napisano na temat migracji” (Arango, 2000, s. 284), to nie poświęcają jej zbyt wiele miejsca. Książka Znanieckiego i Thomasa warta jest osobnej analizy nie tylko ze względów metodologicznych (współczesne badania w coraz większym stopniu koncentrują się na osobistych i zbiorowych doświadczeniach migracji), lecz także z racji poruszanych tematów. Otóż w pracy *Chłop polski w Europie i Ameryce* pojawiło się sporo wątków, np. migracje powrotne czy waga sieci migracyjnych, które zostały rozwinięte dopiero w badaniach w II połowie XX wieku (Faist, Fauser, & Reisenauer, 2013, s. 145). Brak miejsca nie pozwala nam jednak tutaj na bardziej szczegółową analizę wkładu Znanieckiego i Thomasa w rozwój współczesnych badań migracyjnych.

## TEORIE EKONOMICZNE

Pierwsza znacząca teoria migracji, do dzisiaj znajdująca adherentów, to teoria neoklasyczna, określana również koncepcją „wypychania i przyciągania” (*push and pull*) (Lee, 1966). Koncepcja ta powstawała w latach 60. i 70. XX wieku w warunkach dominacji w Europie Zachodniej migracji pracowniczych. Teoria koncentrowała się przede wszystkim na czynnikach ekonomicznych skłaniających ludzi do opuszczenia dotychczasowego kraju zamieszkiwania (czyli mówiąc metaforycznie na czynnikach „wypychających” ich z kraju) oraz na czynnikach powodujących, że chcieli osiedlić się w innym kraju (a więc czynnikach „przyciągających”). Do tego typu czynników zaliczano przede wszystkim nierówności ekonomiczne między krajami, zwłaszcza w odniesieniu do wysokości płac: niskie płace zatem wypychają z kraju, wysokie natomiast przyciągają do nowego kraju (Borjas, 1989). Jak trafnie zauważył Massey i in. (1998, ss. 18–21) teoria neoklasyczna miała w zasadzie dwa wymiary analityczne: makro i mikro.

Na poziomie makro teoria neoklasyczna głosi, że migracja to efekt nierównej geograficznej dystrybucji pracy i kapitału. Kraje rozwinięte dysponują dużymi rezerwami kapitału

i istnieje w nich popyt na pracę, jednak podaż pracy jest niska – stąd płace są wysokie. Natomiast kraje rozwijające się, które nie dysponują kapitałem, charakteryzuje z kolei wysoka podaż pracy, co w konsekwencji prowadzi do niskich płac. W efekcie te różnice gospodarcze między krajami wywołują migracje: pracownicy opuszczają państwa, w których płace są niskie, osiedlając się w krajach charakteryzujących się wysokimi płacami. Czynnikiem determinującym migrację jest zatem głównie sytuacja na rynku pracy (Ranis & Fei, 1961; Todaro, 1976). Teoria neoklasyczna na poziomie makro odwołuje się do modelu rozwoju gospodarki dualnej z nieograniczoną podażą wypracowanego przez brytyjskiego ekonomistę Arthura Williama Lewisa w artykule z 1954 roku pt. *Economic Development with Unlimited Supplies of Labour* (Lewis, 1954). Mówiąc bardzo ogólnie, model Lewisa zakładał istnienie miejsko-przemysłowego sektora gospodarki, przyciągającego migrantów z przeludnionych i cechujących się wysokim poziomem bezrobocia obszarów rolniczych o zerowej krańcowej produktywności pracy (odpływ pracowników rolnych nie powinien zatem powodować spadku produkcji rolnej). Choć model dotyczył rozwoju gospodarek państw trzeciego świata, to został zaadaptowany przez badaczy migracji. Ważną implikacją neoklasycznej teorii stanowiła teza, że w dłuższej perspektywie czasowej w wyniku zmian w wielkości popytu i podaży pracy w kraju wysyłającym i przyjmującym zniknie główna przyczyna wywołująca migrację, a więc przede wszystkim różnice w płacach.

Na poziomie mikroekonomicznym teoria neoklasyczna koncentruje się natomiast na decyzjach podejmowanych przez jednostki. Główne założenie tej teorii na poziomie mikro to, przejęta z neoklasycznej ekonomii, ahistoryczna teza głosząca, że jednostka to przede wszystkim *homo oeconomicus*: działania jednostki to efekt wąsko zdefiniowanej racjonalności definiowanej jako dążenie do maksymalizacji użyteczności. Migrując jednostki podejmują zatem racjonalne decyzje oparte na kalkulacji kosztów i zysków mając na celu maksymalizację dochodów (początkowo brano pod uwagę wysokość zarobków, później, „ratując” teorię, by odwołać się do Imre Lakatosa, dodawano kolejne czynniki, takie jak np. szansa znalezienia nowej pracy) (Todaro, 1969, 1976). Na poziomie mikro zakłada się zatem racjonalność jednostki – jest to racjonalność rozumiana dość wąsko w kategoriach celowo-instrumentalnych. Oprócz tego przyjmowane są inne założenia: aktorzy społeczni ujmowani są jako społecznie izolowane jednostki, motywowane do działania czynnikami ekonomicznymi. Zakłada się również, że jednostki posiadają pełną wiedzę odnośnie do wysokości zarobków w kraju docelowym czy szans zdobycia zatrudnienia, a decyzje o migracji ujmowane są jako dobrowolne (Arango, 2000, s. 285).

Teoria neoklasyczna cieszyła się największą popularnością zwłaszcza w latach 60. i 70. XX wieku nie tylko wśród ekonomistów, lecz również wśród przedstawicieli innych dziedzin nauk społecznych. Zdawała się tłumaczyć migracje pracownicze do wysokorozwiniętych krajów Europy Zachodniej z biedniejszych obszarów Europy południowej, północnej Afryki czy z Turcji. Również obecnie teoria ma swoich zwolenników: próbowano ją zastosować do wyjaśnienia migracji do krajów południowoeuropejskich takich jak Hiszpania czy Grecja, które w ostatnich dekadach przekształciły się z krajów tradycyjnie wysyłających migrantów w kraje przyjmujące (por. King, 2013). Próbowano też tłumaczyć za jej pomocą przepływy migrantów na wspólnym rynku europejskim (Kindleberger, 1967; King, Fielding, & Black, 1997). Warto zauważyć, że teoria nie jest jednolita. Castles i Miller pokazują, że na gruncie tej teorii toczą się spory dotyczące np. konsekwencji migracji. I tak np. zdaniem George Borjasa migracja i wyrównanie poziomu zarobków ma skutki dla krajów imigracyjnych, co wiąże się ze spadkiem przeciętnego poziomu kwalifikacji siły roboczej i obniżeniem się zarobków nisko wykwalifikowanych miejscowych pracowników. Barry

R. Chiswick twierdzi z kolei, że przemieszczają się raczej migranci z wyższymi kwalifikacjami, co ma niekorzystny wpływ na kraje wysyłające, ponieważ prowadzi do „drenażu mózgów” (Castles & Miller, 2011, s. 42).

Chociaż teoria neoklasyczna wciąż ma zwolenników, to wysunięto wobec niej wiele uwag krytycznych. Łatwo neoklasycznej koncepcji zarzucić szereg upraszczających i ahistorycznych założeń co do, by tak powiedzieć, natury jednostki. Niemal mantrą stała się krytyka wskazująca, że jednostki nie funkcjonują w społecznej i kulturowej próżni. Założenia teorii neoklasycznej z definicji mają jednak idealizacyjny charakter. Bardziej interesująca jest „wewnętrzna” krytyka teorii, tj. analiza na ile spełnia swoje własne obietnice, a przede wszystkim, w jakim stopniu pozwala na wyjaśnianie i przewidywanie zjawisk migracyjnych. Wydaje się, że wbrew celom, jakie sobie teoria ekonomiczna stawiała, jej moc eksplanacyjna i prognostyczna jest dosyć słaba. Wspomniany już Arango zauważa, że teoria neoklasyczna nie wyjaśnia podstawowego faktu: jeżeli ludzie kierują się głównie chęcią maksymalizacji dochodów, to dlaczego tak niewielu podejmuje decyzje o migracji? Dodajmy, że z tym problemem zdaje się borykać większość teorii migracji, które koncentrują się na ruchach ludnościowych, ignorując fakt, że jednak większość ludzi pozostaje, mówiąc metaforycznie, w domu i zaniedbując inne formy mobilności (zwłaszcza takie, które nie wiążą się z przekraczaniem granic państwowych). *Implicite* zakłada się, że przemieszczanie się, zwłaszcza między różnymi państwami, to coś nadzwyczajnego, coś co należy wyjaśnić, natomiast, by tak powiedzieć, brak ruchu to coś niejako naturalnego, zrozumiałego samo przez się i niewymagającego teoretycznego namysłu. Arango wskazuje również, że teoria neoklasyczna nie jest w stanie dostarczyć eksplanacji zróżnicowanego poziomu migracji: dlaczego jedne kraje, mimo podobnej struktury gospodarczej, przyciągają migrantów a inne nie (Arango, 2000, s. 286). Ponadto teoria neoklasyczna nie wyjaśnia dlaczego migracje wciąż trwają mimo wyrównywania się poziomów zarobków (czy dodajmy: dlaczego migranci koncentrują się w tych a nie innych sektorach gospodarki). Na inne ograniczenia tej teorii wskazują Castles i Miller, którzy argumentują, że nie potrafi ona udzielić odpowiedzi na istotne problemy takie, jak: dlaczego dana grupa migrantów wyjeżdża do tego a nie innego kraju? Tych dwóch badaczy argumentuje również, że to nie najbiedniejsi ludzie migrują do krajów najbogatszych (co zdaje się zakładać teza o maksymalizacji dochodów), lecz ludzie o średnim statusie pochodzący z krajów przechodzących transformację. Podsumowując, słabość teorii neoklasycznej wiąże się głównie z dwoma kwestiami: koncentracji na jednym, w dodatku dosyć wąsko rozumianym, czynniku ekonomicznym (np. nie można wyjaśnić dlaczego migranci wybierają ten a nie inny kraj bez odwołania się do innych czynników, np. historycznych) oraz szeregiem upraszczających założeń co do charakteru podejmowanych decyzji o migracji (ludzie często nie podejmują decyzji samodzielnie i nie zawsze priorytet mają wąsko rozumiane motywacje ekonomiczne – by wymienić chociażby przypadek uchodźców).

Problemy te tylko częściowo rozwiązują różne modyfikacje teorii neoklasycznej, z których największą popularność zyskały nowa ekonomiczna teoria migracji oraz teoria dualnego (segmentowego) rynku pracy. Nowa ekonomiczna teoria migracji wyłoniła się w latach 80. XX wieku głównie dzięki pracom Edwarda J. Taylora (1987, 1999) i Odeda Starka (1991). Stanowiła ona modyfikację teorii neoklasycznej, sformułowaną głównie na podstawie badań nad migracjami azjatyckimi. Badacze zauważyli, że nie można traktować decyzji o migracji w kategoriach indywidualnych, ponieważ często bierze w nich udział cała rodzina. Zauważmy jednak, że tę tezę o społecznym uwikłaniu decyzji o migracji można jednak rozszerzyć, tj. uwzględnić nie tylko rodzinę, wspólnotę lokalną i inne społeczne

konteksty. Kolejna modyfikacja dotyczy motywów decyzji o wyjeździe, których podstawa to nie tyle chęć wyższych zarobków, ile dążenie do zdyswersyfikowania źródeł dochodu gospodarstwa domowego lub uzyskania dodatkowego kapitału, który można przeznaczyć na inwestycje w ojczystym kraju, np. na rozwój rodzinnego przedsiębiorstwa czy edukację dzieci. Motywem migracji jest zatem nie tyle dążenie do maksymalizacji użyteczności, ile dążenie do minimalizacji ryzyka. W kontekście tej teorii pojawia się również niekiedy koncepcja relatywnej deprivacji: nawet jeżeli motywacją są wyższe zarobki, to punktem wyjścia dla porównań są zarobki w innych lokalnych gospodarstwach domowych (Stark & Taylor, 1989). Zatem: im większa nierówność dochodów w danej społeczności, tym większe prawdopodobieństwo migracji. Jak trafnie zauważają Castles i Miller na gruncie nowej teorii ekonomicznej nie można wyjaśnić migracji odwołując się jedynie do różnic w poziomie dochodów między krajem przyjmującym a wysyłającym: „Należy – argumentują – brać także pod uwagę takie czynniki, jak szansa na znalezienie zatrudnienia, dostępność kapitału inwestycyjnego i konieczność radzenia sobie przez dłuższy czas z ryzykiem” (Castles & Miller, 2011, s. 44). Teoria pozwala zatem na wyjaśnienie dlaczego migracja trwa mimo wyrównywania się zarobków. Nowa ekonomiczna teoria migracji w pewnym stopniu modyfikuje założenia teorii neoklasycznej. Przede wszystkim odrzuca tezę o izolowanej społecznie jednostce kierującej się jedynie dążeniem do maksymalizacji dochodu, co powoduje, że cechuje się większą socjologiczną realnością. Nacisk na społeczne uwarunkowania decyzji migracyjnych to podstawowa zaleta tej koncepcji. Jednak nowa teoria ekonomiczna nadal koncentruje się na czynnikach ekonomicznych (głównie podażowych) i nie jest w stanie odpowiedzieć na większość pytań, z którymi nie radziła sobie teoria neoklasyczna.

Teorię dualnego rynku przedstawił Michael J. Piore w książce pt. *Birds of Passage* opublikowanej w 1979 roku (Piore, 1979). Piore koncentrował się głównie na czynniku strukturalnym: na utrzymującym się popycie na pracę, w krajach wysokorozwiniętych. Jego zdaniem międzynarodowe migracje warunkowane są przede wszystkim czynnikami przyciągającymi. Wysokorozwinięte gospodarki wykazują stałe zapotrzebowanie na nisko wykwalifikowanych pracowników zatrudnianych w produkcji lub usługach, ponieważ rodzimi pracownicy ze względu na niski prestiż i płace nie chcą pracować w tych sektorach. Piore zwracał również uwagę na czynniki instytucjonalne istotne w momencie inicjowania migracji: pierwsi migranci potrzebni do wykonywania pośledniejszych prac rekrutowani są przez agencje rządowe. Migranci wykonują gorzej opłacane prace, tworząc wtórny rynek pracy, pierwotny rynek z lepiej opłacanymi pracami w sektorze finansów, zarządzania, badań zarezerwowany jest dla rodzimych pracowników. Migranci podejmują prace głównie na rynku wtórnym i godzą się na gorsze warunki, ponieważ mają słabą pozycję przetargową (nieuregulowana sytuacja prawna, brak wykształcenia, przynależność do stygmatyzowanej grupy etnicznej, brak znajomości języka itd.). Poza tym płace na rynku wtórnym i tak są lepsze niż w ich rodzimych krajach, gdzie migranci narażeni są na bezrobocie, ubóstwo, wykluczenie społeczne lub prześladowania). Jak pokazał Boris Nieswand, niski status w kraju docelowym, migranci mogą rekompensować sobie wysoką pozycją społeczną w kraju ojczystym – tam postrzegani są bowiem ze względu na wyższe dochody jako ludzie sukcesu. Tego typu dualny rynek wyraźnie widać zwłaszcza w analizowanych przez Saskia Sassen globalnych miastach takich jak Londyn, Nowy Jork czy Tokio, gdzie różnice płacowe między pracownikami rynku pierwotnego a prekariatem usługowego rynku wtórnego (sprzątanie, gastronomia, opieka nad dziećmi i ludźmi starszymi, hotelarstwo) są szczególnie duże (Sassen, 1991; Standing, 2014). Wiele analiz dowodzi, że

wtórny rynek nie ma charakteru jednolitego, lecz dzieli się na różnego rodzaju segmenty tworzone na podstawie podziałów płciowych, narodowościowych i etnicznych. Powstają zatem etniczne enklawy i nisze zajmowane przez etnicznych przedsiębiorców, które równocześnie tworzą sieci migracyjne rekrutujące nowych migrantów – co może wyjaśniać kierunki migracji. Teoria dualnego rynku, podobnie jak teoria neoklasyczna, zakłada jednak, że migracje mają miejsce między krajami o dużym zróżnicowaniu dochodów (Massey i in., 1998, ss. 28–34). Teoria sugeruje również, że imigranci nie stanowią konkurencji dla rodzimych pracowników i przyczyniają się do stabilizacji gospodarki kraju, do którego migrują. Mimo pewnych, by tak powiedzieć, ulepszeń, obie teorie ekonomiczne wyjaśniają w najlepszym razie jedynie wybrane aspekty procesów migracyjnych. Ich podstawową wadą wydaje się założenie, że ludzie migrują głównie z powodów ekonomicznych, a czynnikiem warunkującym migrację jest sytuacja na rynku pracy. Inaczej mówiąc, teorie ekonomiczne nie biorą pod uwagę wielu odmiennych kategorii migrantów i typów migracji: uchodźców, azylantów i innych czynników mających wpływ na charakter migracji, jak na przykład czynniki kulturowe związane chociażby z nowymi typami migracji związanymi z mobilnym stylem życia.

#### *TEORIE STRUKTURALNO-HISTORYCZNE: TEORIA ZALEŻNOŚCI I SYSTEMU ŚWIATOWEGO*

Pod tym szyldem umieściliśmy teorie inspirowane marksistowską interpretacją kapitalizmu: teorię zależności i systemu światowego. Początków teorii zależności można szukać w pracach Włodzimierza Lenina i Antonio Gramsciego, którzy pisali o nierównomiernym rozwoju kapitalizmu, odpowiednio, w Rosji i we Włoszech. Ich rozważania zostały rozwinięte w latach 60. XX wieku przez socjologów i ekonomistów z Ameryki Łacińskiej (Orridge, 1981; Jaskułowski, 2009, s. 145; Jelonek & Tyszka, 2001). W tym kontekście trzeba wspomnieć o kluczowej roli północnoamerykańskiego ekonomisty Andre Gunder Franka, a zwłaszcza o jego książce *Development of Underdevelopment* (1966). Chwytny tytuł książki: rozwój nedorozwoju świetnie podsumowuje istotę teorii zależności rozwijanej następnie w kolejnych pracach Franka, a także przez innych badaczy. Teoria zależności miała w pierwszym rzędzie wyjaśniać relatywne gospodarcze zacofanie Ameryki Południowej i dotyczyła jedynie pośrednio kwestii migracji (głównie migracji wewnętrznych). Wedle teorii zależności rozwój kapitalistycznego centrum, czyli wysokorozwiniętych krajów Ameryki Północnej i Europy Zachodniej odbywa się, mówiąc ogólnie, kosztem zależnych obszarów peryferyjnych, które są źródłem tanich surowców i miejscem eksportu kapitału z centrum. Nierównomierny rozwój kapitalizmu wywołuje migracje do centrów miejskich w krajach peryferyjnych oraz do centrum. Jeżeli chodzi o migracje międzynarodowe to teoria zależności, podobnie jak teoria dualnego (segmentowego) rynku, zakłada, że główną przyczyną migracji leży w popycie na pracę w gospodarkach wysoko rozwiniętych. Wysoko rozwinięte gospodarki wymagają bowiem stałego dopływu migrantów z krajów słabiej rozwiniętych. Jednak w przeciwieństwie do teorii neoklasycznej szkoła zależności nie przewiduje stopniowego wyrównywania poziomu płac i w konsekwencji zaniku migracji z krajów „nedorozwiniętych” do wysokorozwiniętych. Przeciwnie, rozwój centrum oznacza raczej pogłębianie się różnic, jego warunkiem jest eksploatacja peryferii. Teoria zależności traktuje więc migracje jako element międzynarodowego podziału pracy i histo-

rycznie uwarunkowanego procesu podporządkowania obszarów peryferyjnych kapitalistycznemu centrum. Teoria zależności cieszyła się popularnością zwłaszcza w latach 60. i 70. XX wieku, chociaż jeszcze dziś znajdują się badacze nawiązujący do niej, szczególnie w kontekście migracji z Meksyku do Stanów Zjednoczonych (Castles & Delgado Wise, 2008). Słabnące zainteresowanie teorią zależności wynika z krytyki, z jaką się spotkała. Krytyce poddano przede wszystkim założenie o dominującej i determinującej roli zachodniego kapitału i państw. Jak słusznie zauważają Castles i Miller, z takim założeniem wiążą się dwa problemy: na gruncie tej koncepcji trudno wyjaśnić nieskuteczność polityki migracyjnej państw zachodnich, np. nieprzewidziane i niechciane osiedlanie się na stałe migrantów tymczasowych; drugi, bardziej ogólny: teoria ta w zbyt małym stopniu uwzględnia kwestię sprawczości i podmiotowości aktorów społecznych, ponieważ determinującą rolę przyznaje strukturom społecznym i ekonomicznym (Castles & Miller, 2011, s. 47).

Modyfikację teorii zależności stanowi koncepcja systemu światowego Immanuela Wallersteina, który przedstawił jej wstępny zarys w pierwszym tomie książki pt. *The Modern World System* wydanej w 1974 roku (Wallerstein, 1974), następnie rozwijał swoją koncepcję w trzech kolejnych tomach (1980; 1989; 2011). Socjolog interesował się rozwojem kapitalistycznego systemu gospodarczego, który zaczął się kształtować w XVI wieku w Europie Zachodniej. Podobnie jak teoretycy zależności, Wallerstein podkreślał, że ten rozwój miał charakter nierównomierny i w jego „naturę” wpisane były relacje zależności między zachodnioeuropejskim centrum a „całą resztą” świata. Strukturę gospodarczą świata postrzegał jednak jako bardziej złożoną, niż to zakładała teoria zależności. I tak w zależności od pozycji w globalnej gospodarce Wallerstein podzielił państwa na trzy kategorie:

1) kapitalistyczne centrum, które gospodarczo dominuje: Północna Ameryka, Japonia, Australia, Nowa Zelandia itd.,

2) peryferia, mające zależny ekonomiczny status: miejsce eksportu kapitału, źródło taniej pracy, eksportowych towarów i surowców,

3) semi-peryferie, które znajdują się w pośredniej pozycji (często są to również kraje wysyłające imigrantów lub tranzytowe, na przykład państwa Europy Wschodniej; Portes, Walton, Tilly, & Shorter, 1981).

Migracje, podobnie jak w przypadku teorii zależności, to efekt ekspansji kapitalistycznego sposobu produkcji poza centrum, co pociąga za sobą kapitalistyczne przeobrażenia tradycyjnych rolniczych gospodarek. Nowoczesna zmechanizowana produkcja rolnicza wypiera dotychczasowe ekstensywne sposoby gospodarowania, prowadząc w konsekwencji do erozji tradycyjnych wzorców zatrudnienia i wywołując ruch ludności ze wsi: chłopi nie są bowiem w stanie konkurować z nowoczesnymi farmami. Rozwijający się dopiero krajowy przemysł nie może jednak wchłonąć masy chłopów, którzy migrują poza granice kraju w poszukiwaniu środków do życia. Wedle Wallersteina chłopi tworzą coś w rodzaju, by odwołać się do Marksa, „armii rezerwowej” dla kapitalistycznego centrum (Robin Cohen, 1987; Lydia Potts, 1990). Migrują bowiem do państw centrum (*vide* globalne miasta analizowane przez Sassen), gdzie podejmują nisko płatne prace oraz ulegają procesowi etniczności, tj. ich etniczna tożsamość ulega wzmocnieniu oraz stygmatyzacji. Wedle Wallersteina zjawisko etniczności jest funkcjonalne wobec systemu kapitalistycznego, który charakteryzuje się nie tylko antynomią praca/kapitał, lecz również złożoną hierarchią świata pracy. Ujmując rzecz w wielkim skrócie: niektórzy pracownicy najemni eksploatowani są bowiem bardziej niż inni i cieszą się znacznie niższym statusem. Właśnie analizując tę eksploatację w skali globalnej, Wallerstein wprowadza pojęcie etniczności: na samym dole hierarchii znajdują się robotnicy definiowani w kategoriach etnicznych.



Etnicyzacja jest korzystna z punktu widzenia kapitalizmu, pozwala bowiem robotnikom na przekazywanie norm, umiejętności niezbędnych do wykonywania „niższych” zawodów jako swojej „kultury”, sposobu życia, tożsamości. Funkcji takiej nie mogą pełnić szkoły ze względu na egalitaryzm narodowych ideologii, głoszących równe prawa i szanse dla wszystkich obywateli. W ten sposób etniczność rozwiązuje jedną z sprzeczności kapitalizmu: deklaratywną równość i praktyczną nierówność (Balibar & Wallerstein, 1992; Jaskułowski, 2009, s. 163). W świetle tej koncepcji migracje uwarunkowane są strukturą gospodarczą współczesnego świata, która jest efektem, by odwołać się Ferdynanda Braudela, długiego trwania kapitalizmu przechodzącego różne stadia rozwojowe. Dużą rolę do dziś odgrywa przede wszystkim dziedzictwo kolonialnego stadium rozwoju kapitalizmu, np. nadal istniejące więzi komunikacyjne, administracyjne, językowe i kulturowe ułatwiają przepływ ludności między byłymi metropoliami a dawnymi koloniami. Historyczno-strukturalne teorie kreślą szeroki kontekst historyczno-gospodarczy współczesnych migracji, jednak, podobnie jak teorie zależności, gubią gdzieś kwestię sprawczości: imigranci jawią się jako bierne eksploatowane ofiary procesów kapitalistycznej akumulacji. Szereg analiz wydaje się również wykazywać, że nie ma prostej zależności między inwestycjami kapitału a migracjami (Arango, 2000, s. 291; Castles & Miller, 2011, s. 47). Na gruncie teorii systemu światowego trudno wyjaśnić migracje ludności między krajami o zbliżonym poziomie rozwoju gospodarczego. Ponadto, podobnie, jak wcześniej omawiane teorie, teoria systemu światowego nie docenia wpływu polityki migracyjnej państw i organizacji ponadpaństwowych na przepływy ludności.

### *TEORIA SIECI MIGRACYJNYCH*

Z krytyki teorii ekonomicznych oraz koncepcji strukturalno-historycznych wyłoniło się kilka nowych nurtów w badaniach nad migracjami takich, jak teoria systemów, teoria instytucjonalna czy teoria skumulowanej przyczynowości. Żaden z tych nurtów nie został jednak szerzej zaakceptowany. Co więcej, odwoływały się one do wcześniej omówionych koncepcji, stanowiąc często jedynie pewnego rodzaju generalizacje czy nieco upraszczając pewne uściślenia wcześniejszych analiz (Massey i in., 1993, s. 454). Ograniczone ramy artykułu nie pozwalają nam na szczegółowe omówienie tych koncepcji. Warto podkreślić, że te nowe nurty zwracały przede wszystkim uwagę na trwałość i intensywność migracji (a także przepływu kapitału, dóbr i usług między państwami), które zachodzą nadal mimo zaniku przyczyn je inicjujących. Ta zmiana optyki badawczej: od analiz przyczyn migracji do badań nad różnego rodzaju czynnikami, warunkami, instytucjami i procesami podtrzymującymi migracje wynikała nie tylko z immanentnego rozwoju teorii, lecz także przeobrażeń przedmiotu badań migracyjnych, tj. powstawania w państwach wysokorozwiniętych osiadłych mniejszości etnicznych powiązanych w różny sposób ze swoimi państwami pochodzenia (Castles & Miller, 2011; Burszta & Jaskułowski, 2005). W tym kontekście należy rozpatrywać koncepcję sieci migracyjnych, która ze względu na znacznie w badaniach migracyjnych wymaga osobnego i szerszego omówienia.

Od lat 70. XX wieku procesy migracyjne zaczęto silniej osadzać w kontekstach interpersonalnych, podkreślając jednocześnie istotną funkcję pokrewieństwa w życiu migrantów, ich społeczne i kulturowe zależności oraz zróżnicowane historie migracyjne (zob. Tilly & Brown, 1967; Lomnitz, 1977). Znaczącą rolę w wyjaśnianiu zjawiska migracji – a mó-

więc dokładniej, w wyjaśnianiu motywów i decyzji migracyjnych, jak również trajektorii i częstotliwości przepływów – zaczęła tym samym zyskiwać wspomniana koncepcja sieci migracyjnych. Sama problematyka sieci ma już relatywnie długą historię, a jej początki odnaleźć możemy w badaniach etnograficznych prowadzonych w latach 50. XX wieku przez antropologów związanych z tak zwaną szkołą manchesterską. Jej przedstawicielami byli m.in. James Clyde Mitchell oraz John Barnes, którzy prowadząc badania w południowej części Afryki (Pas Miedzionośny), zwrócili uwagę na kontekst relacji interpersonalnych w migracjach ekonomicznych pomiędzy wsią a miastem. Konsekwencją tego było stworzenie przez nich koncepcji sieci jako narzędzia analitycznego do badania nie tylko procesów migracyjnych, ale także politycznych i ekonomicznych w ich lokalnym wymiarze (zob. Barnes, 1969, ss. 51–76, 1990, ss. 67–87; Mitchell, 1969). Niemniej jednak, współcześnie pole znaczeniowe sieci społecznej uległo poszerzeniu, obejmując swym zasięgiem nie tylko lokalne konteksty życia, ale także globalne procesy, przepływy i powiązania. Rozwój technologiczny społeczeństw euratlantyckich, wzrost znaczenia wiedzy i informacji przekazywanych za pomocą nowych form komunikacji, transformacja gospodarki kapitalistycznej z fordyzmu na postfordyzm, odegrały niezmiernie istotną rolę w rozpropagowaniu wizji sieci społecznych w ramach całych społeczeństw (por. Barney, 2004, ss. 1–33). Lokalność praktyk została przeniesiona na bardziej abstrakcyjne poziomy globalności, a współczesne społeczeństwa zyskały miano sieciowych (Castells, 2007). Pojęcie sieci społecznych opisuje więc pewnego rodzaju ogólną strukturę, w której istnieją rozmaite zależności i powiązania pomiędzy „węzłami” (*nodes*) – czyli ludźmi, grupami, kapitałem – które łączą się i wzajemnie krzyżują za pomocą „więzi” (*ties*), a więc relacji społecznych, kulturowych politycznych i ekonomicznych (zob. Barney, 2004; Hannerz, 2006, ss. 193–233).

Teoria sieci społecznych rozpowszechniła się w badaniach migracyjnych głównie za sprawą wzrostu znaczenia procesów globalizacji w życiu migrantów, a stosowana do tej pory przez badaczy koncepcja *migracji łańcuchowej* została zastąpiona pojęciem *sieci migracyjnej*. Głównym zamierzeniem teorii sieci migracyjnej była natomiast odpowiedź na pytania dotyczące trwania migracji. Sieci migracyjne to zestaw wzajemnych więzi łączących migrantów (nowoprzybyłych, doświadczonych), migrantów powrotnych i nie-migrantów, którego zakres obejmuje zarówno kraj przyjmujący, jak i wysyłający. Istotną rolę odgrywają tu relacje pokrewieństwa, przyjaźnie oraz podzielana przynależność wspólnotowa (Massey i in., 1993, s. 448; por. De Haas, 2008, s. 19). Zdaniem wielu badaczy, to właśnie więzy tworzące sieci migracyjne wyjaśniają transfery środków finansowych i zasobów do kraju pochodzenia migrantów. W przeciwieństwie do teorii neoklasycznych – nastawionych głównie na indywidualizm i jednostkowość migrantów – uwaga badawcza skierowana została na konteksty „przynależności” i „wspólnotowości” będące rezultatem więzi społecznych (np. rodzinnych i przyjacielskich) (zob. De Haas, 2008, ss. 19–20).

W ramach tej teorii, trwanie migracji często jest pewnego rodzaju niezamierzonym rezultatem funkcjonowania sieci migracyjnej, a wyjaśnienie tego fenomenu zazwyczaj sprowadza się do założenia, iż wzrastająca liczba powiązań sieciowych prowadzi do powstania struktury społecznej podtrzymującej proces migracyjny. Migracja staje się zatem zjawiskiem niejako samonapędzającym się, które dzięki sieciom może odbywać się ponad formalnie zamkniętymi granicami, stanowiąc jednocześnie problem dla oficjalnej kontroli i regulacji (zob. Massey, 1989; De Haas, 2008, s. 20). Sieci migracyjne mają zatem formę kapitału społecznego, który obok kapitału ekonomicznego i ludzkiego (wykształcenie, wiedza, umiejętności) jest niezwykle istotnym „zasobem” migrantów. Za sprawą przynależności do sieci migracyjnej wzrastają więc szanse migrantów na znalezienie zatrudnienia

w kraju przyjmującym czy też poradzenie sobie z przeszkodami prawnymi, politycznymi i finansowymi migracji. Z kolei, w kraju wysyłającym poszerzenie się migracyjnych sieci i powiązań skutkuje zanikaniem selekcji migracyjnej i coraz więcej osób mających do nich dostęp ma możliwość migrowania (De Haas, 2008, s. 20).

Trudno oczywiście jednoznacznie zgodzić się z głównymi założeniami teorii sieci migracyjnych. Mimo iż oferuje ona nowe spojrzenie na procesy migracyjne – chociażby za sprawą położenia nacisku na mikroskalę działań migrantów – to jednym z jej słabszych punktów jest brak wglądu w mechanizmy powodujące osłabienie lub zanikanie sieci migracyjnych (De Haas, 2008, s. 20). Migracje nie trwają przecież w nieskończoność – istnieją liczne czynniki wewnętrzne i zewnętrzne mające wpływ na ograniczenie przepływów ludzi. Na przykład w przypadku migracji ekonomicznej, wraz z zanikiem jej początkowych przyczyn, często diametralnie zmniejsza się liczba samych migrujących. Podobnym czynnikiem hamującym jest kontrola i regulacja migracji. Mimo iż rzeczywiście sieci migracyjne funkcjonują ponad oficjalną kontrolą, to jednak jej istnienie może mieć wpływ na wielkość migracji, a także na wizerunek migrantów w społeczeństwie przyjmującym, który też może przyczynić się do ograniczenia przepływów ludzi. Istnieją także mechanizmy wewnętrzne, które po pewnym czasie mogą osłabiać sieci migracyjne, a w konsekwencji i samo zjawisko migracji. Migranci, będąc uczestnikami sieci i powiązań, nie tylko są ich „facylitatorami”, ale również i „strażnikami”, którzy niekoniecznie chcą pomagać osobom zamierzającym wyjechać. Co więcej, sama sytuacja migracyjna w kraju przyjmującym może doprowadzić do „poluznienia” sieci rodzinnych czy przyjacielskich w kraju pochodzenia. Problematyczne wydaje się także założenie dotyczące selekcji migracyjnej, która zdaniem zwolenników teorii sieciowych zanika wraz ze wzrostem więzi i powiązań. Oczywistym jest jednak, że w momencie osłabienia sieci, selekcja często ponownie się pojawia, ograniczając możliwości wielu potencjalnym migrantom. Co więcej, dane relacje interpersonalne, które konstytuują podstawowe więzi sieciowe, mogą jednocześnie prowadzić do wykluczenia innych osób, nieprzynależących do danej grupy (Portes & Landolt, 1996; za De Haas, 2008, s. 20).

## TRANSNACJONALIZM

W przypadku transnacionalizmu – silnie powiązanego z sieciami migracyjnymi – trudno jest mówić o istnieniu teorii *per se*, która jednoznacznie wyjaśniałaby zjawisko trwania migracji. W literaturze migracyjnej transnacionalizm funkcjonuje zarówno jako kontekst badawczy, jak również perspektywa lub koncepcja badawcza, która swą popularność zyskała na przełomie lat 80. i 90. XX wieku. Transnacionalizm, zazwyczaj sprowadzany do konstruowania i podtrzymywania powiązań ponad granicami państw narodowych, nie ogranicza się oczywiście tylko do kontekstu migracji. Także w przypadku globalnych korporacji, ruchów społecznych i politycznych, mediów i komunikacji czy też grup przestępczych i terrorystycznych często mówi się o istnieniu powiązań transnarodowych (Vertovec, 2004, ss. 3–4; Jaskułowksi, 2012, ss. 13–56). Tego typu wielość kontekstów transnacionalizmu może jednak prowadzić do konceptualnych nieporozumień i nadużyć polegających na przemiennym używaniu pojęć „transnarodowy”, „międzynarodowy”, „wielonarodowy” czy też „globalny” i „diasporyczny” (Vertovec, 2004, s. 3). Steven Vertovec (2012, s. 3) zauważa, że wszelkie relacje pomiędzy rządami państw narodowych

– a więc zarówno umowy, stosunki dyplomatyczne, jak i konflikty – oraz przepływy dóbr, towarów i zasobów, które są przez nie regulowane, powinno się określać jako relacje *międzynarodowe*. Jeśli jednak powiązania ponad granicami państw narodowych dotyczą aktorów społecznych (migrantów, pracowników organizacji pozarządowych, ludzi biznesu lub osób podzielających wspólnie zaplecze kulturowe czy religijne), wówczas mamy do czynienia z praktykami i przestrzeniami *transnarodowymi*. Natomiast zbiorowe cechy powiązań transnarodowych – procesy ich tworzenia, konteksty podtrzymywania oraz konsekwencje ich doświadczania – określane są w literaturze jako *transnacjonalizm*.

Mającą miejsce od lat 90. XX wieku intensyfikacja procesów konstruowania i podtrzymywania powiązań ponad granicami państwowymi przez migrantów jest rezultatem trzech połączonych ze sobą kontekstów (Glick Schiller, Basch, & Szanton Blanc, 1995, s. 50). Po pierwsze, są to przeobrażenia gospodarki kapitalistycznej – takie, jak neoliberalne formy akumulacji kapitału – które doprowadziły do wzrostu nierówności ekonomicznych i pogarszania się warunków życiowych w krajach wysyłających i przyjmujących. Skutkiem tego jest mobilność „anonimowej siły roboczej” przy jednoczesnym braku programów pomocowych dla migrantów w krajach przyjmujących (Glick Schiller, 2011, s. 47). Tym samym, podtrzymywanie powiązań transnarodowych staje się dla nich zabezpieczeniem przed pojawiającymi się problemami w sytuacji migracyjnej. Po drugie, jest to nacjonalizm – „projekt budowania i podtrzymywania narodu” – zazwyczaj silnie obecny w oficjalnym dyskursie kraju wysyłającego i przyjmującego. W konsekwencji, migranci starają się tworzyć lojalności społeczne, kulturowe i polityczne względem każdego z państw narodowych, w którym przyszło im funkcjonować. I w końcu, po trzecie, powiązania transnarodowe są rezultatem nastrojów społecznych w krajach przyjmujących. Rasizm, ksenofobia i dyskryminacja przyczyniają się do niepewności ekonomicznej i politycznej migrantów, a tym samym, wzmacniają znaczenie zależności i powiązań w życiu migrantów z krajem pochodzenia.

Trudno jest zaprzeczyć, iż współczesność charakteryzuje się wielością powiązań transnarodowych, które niejednokrotnie prowadzą do transformacji na polach polityki i ekonomii (Vertovec, 2012). Pojawienie się perspektywy transnarodowej w samych już studiach migracyjnych spowodowało natomiast istotne przeobrażenia istniejących dotychczas koncepcji teoretycznych. Jednym z nich było odejście od klasycznego rozumienia migracji jako zjawiska jednokierunkowego przepływu ludzi z kraju wysyłającego do przyjmującego. Uwaga badawcza skierowana została tym samym nie tyle na procesy integracji, czy też asymilacji – postrzegane jako „ostateczny” i „udany” etap migracji – ile na mobilność, powiązania, praktyki i przestrzenie tworzone przez migrantów pomiędzy państwami, regionami i lokalnościami (zob. Glick Schiller i in., 1995; Kearney, 1995). Zamiast kategorii *emigracja* i *imigracja* badacze częściej zaczęli posługiwać się pojęciami *transmigracji* czy właśnie *migracji transnarodowej*, które implikują procesualność, relacyjność i dynamikę zjawiska migracji. Perspektywa transnarodowa zakłada więc, iż migranci – za sprawą swych praktyk – łączą przestrzenie dwóch państw narodowych, które nie mogą już być traktowane jako odizolowane od siebie jednostki polityczne, ale jako wspólne pole działań i znaczeń społecznych, kulturowych, ekonomicznych i politycznych. W konsekwencji, Louis Guarnizo – nawiązując do rozważań Pierre’a Bourdieu – proponuje wprowadzenie koncepcji *transnarodowego habitusu*, która określa „zestaw dualistycznych dyspozycji” migrantów (Guarnizo, 1997, s. 311). Transnarodowy habitus jest „reakcją” lub „odpowiedzią” migrantów na ich sytuację migracyjną, w której „tradycyjne rodziny stają się rodzinami transnarodowymi i multilokalnymi; obywatele państw narodowych stają się obywatelami

lami transnarodowymi; peryferyczne państwa narodowe zyskują miano transnarodowych jednostek politycznych (...)" (Guarnizo, 1997, s. 312).

Współcześnie wielu migrantów tworzy tego typu specyficzne zestawy transnarodowych praktyk w istniejących przestrzeniach powiązań i przepływów (por. Castles, 2002, ss. 1143–1168; Vertovec, 2012, ss. 59–171). Pomimo zróżnicowania transnarodowych praktyk i przestrzeni można wyróżnić ich trzy podstawowe formy (zob. Faist, 2000a, 2000b, ss. 189–222; por. Faist & Özveren, 2004): „małe grupy transnarodowe” (*transnational small groups*), „transnarodowe obiegi” (*transnational circuits*) oraz „wspólnoty transnarodowe” (*transnational communities*). Stanowią one pewnego rodzaju kombinację różnych powiązań migrantów w kraju przyjmującym i w kraju pochodzenia, takich jak: ich rolę w procesach konstruowania sieci społecznych, dynamikę praktyk społecznych „tam” i „tu” oraz funkcje kapitału ekonomicznego i symbolicznego migrantów. Aby jednak formy transnarodowych przestrzeni mogły „zaistnieć”, potrzebna jest integralność ich uczestników, która związana jest z kategorią wymiany, wzajemności i poczuciem solidarności (zob. Faist, 2000a, ss. 202–210, 2000b, s. 191). Wymiana i wzajemność są ze sobą ściśle powiązane, przy czym wzajemność bardzo często staje się swego rodzaju zasobem – „towarem” wymiany. Jest to szczególnie widoczne w ramach konstruowania przez migrantów sieci społecznych, dzięki którym ich wzajemna współpraca, wymiana informacji i wskazówek może prowadzić do wzrostu kapitału ekonomicznego i symbolicznego. Przykładem wzajemności mogą być m.in. transfery pieniędzy. Migranci, przysyłając środki finansowe swoim rodzinom pozostającym w krajach wysyłających, nie tylko polepszają ich warunki życia, ale również zwracają w ten sposób koszty „inwestycji”, którą często bywa wyjazd członka rodziny. Tym samym, migracja staje się pewnego rodzaju nieformalnym zabezpieczeniem finansowym przed potencjalnym ryzykiem pogarszających się warunków życia (Faist, 2000b, s. 195). Wzajemność w przestrzeniach transnarodowych może mieć jednak także charakter instrumentalny. Na przykład, wielu „nowych” migrantów często wykorzystuje przewagę migrantów „doświadczonych”, a więc znających język kraju, mających liczne znajomości i wielu współpracowników w kraju przyjmującym (zob. Faist, 2000b, s. 195). Poczucie solidarności natomiast zależne jest od danej przestrzeni transnarodowej i najtrudniej osiągalne w przypadku „wspólnoty transnarodowej”, w której więzy solidarności muszą wykraczać poza system pokrewieństwa i bezpośrednich zależności. Taka wspólnota musi jednak osiągnąć poziom spójności społecznej – pomimo istniejących różnic wewnętrznych – i wytworzyć wspólnie podzielany „repertuar symbolicznej i zbiorowej reprezentacji” (Faist, 2000b, ss. 195-196).

Pomimo swej popularności w badaniach migracyjnych, perspektywa transnarodowa spotyka się również z krytyką (por. Vertovec, 2004, ss. 3–7), a najczęstszym argumentem polemicznym wobec transnacionalizmu jest spór o jego genezę i historię. Dla jednych bowiem, transnacionalizm nie jest zjawiskiem nowym, a jego znaczenie można zaobserwować w praktykach migrantów z początku XX wieku; dla innych natomiast, transnacionalizm jest silnie powiązany z procesami globalizacji i przeobrażeniami na polu światowej polityki i ekonomii. Z pewnością, można wyróżnić pewne wspólne cechy „starych” i „nowych” powiązań transnarodowych: rodzina podzielona pomiędzy krajami; migracje powrotne lub przemieszczanie się pomiędzy krajami; istnienie sieci społecznych i migracji łańcuchowej; komunikowanie się migrantów z rodzinami pozostającymi w kraju pochodzenia; przysyłanie dóbr i transfery środków finansowych; powstawanie inicjatyw społecznych świadczących pomoc materialną dla regionu pochodzenia; przedsięwzięcia biznesowe zarazem w kraju przyjmującym, jak i w kraju pochodzenia; czy w końcu, działal-

ność polityczna i lojalność wobec państwa pochodzenia (zob. Vertovec, 2012, ss. 14–15). Niemniej jednak rozwój technologii i komunikacji spowodował wzrost częstotliwości powiązań i wyznaczył nowe kierunki przepływów transnarodowych, które współcześnie mają o wiele bardziej znaczące konsekwencje zarówno dla krajów przyjmujących, samych migrantów, jak i krajów ich pochodzenia (Vertovec, 2012, ss. 14–16). „Stare” formy konstruowania i podtrzymywania powiązań transnarodowych – ich dostępność, możliwości i zasięg – są raczej skromne w porównaniu ze współcześnie istniejącymi ich „nowymi” odpowiednikami (Portes, 2003, s. 875). Z pewnością istnieje „jakościowa” różnica w transnacionalizmie z początku i końca XX wieku. Automatycznie pojawia się jednak pytanie o *determinizm technologiczny* – czy zatem współczesne formy transnacionalizmu to jedynie modele komunikacji? Trudno przecież zgodzić się z założeniem, iż każda forma komunikacji migrantów z krajem pochodzenia to automatycznie przykład transnacionalizmu. Takie podejście prowadzi raczej do banalizacji form transnarodowych i nie wnosi żadnej nowej wartości poznawczej, ponieważ „szukając” tego typu powiązań, znajdziemy je niemal zawsze. Nie wszyscy migranci są jednak transnarodowi. Nie chodzi tu tylko o brak możliwości konstruowania i podtrzymywania powiązań z krajem pochodzenia, ale także o brak takiej potrzeby, czy wręcz niechęć i strach z tym związany. Ludzie dotknięci przemocą polityczną, zmuszeni do ucieczki przed konfliktem lub wojną, prześladowani ze względu na religię, wyznanie czy orientację seksualną bardzo rzadko podtrzymują głębsze relacje i powiązania z krajem pochodzenia. Ich działania skierowane są raczej na procesy integracji w kraju przyjmującym (por. Portes, 2003, s. 879). Ponadto, kwestią problematyczną pozostaje także samo pojęcie *transnacionalizmu* i implikacje, które są z nim związane. Nacjonalizm zakłada bowiem istotną funkcję państwa narodowego w powiązaniach i przepływach migrantów, co przecież nie zawsze ma miejsce. Migranci częściej niż *transnarodowi* bywają *translokalni*, identyfikując się nie tyle z państwem czy narodem, a raczej z regionem swego pochodzenia i społecznością lokalną. Brak krytycznego spojrzenia na transnacionalizm może tym samym prowadzić do błędów metodologicznego nacjonalizmu oraz „odnajdywania” powiązań transnarodowych w kontekstach, w których niekoniecznie one funkcjonują.

Niemniej jednak transnacionalizm jest współcześnie istotną perspektywą badawczą w studiach migracyjnych, a jego konceptualizacje stają się coraz bardziej zróżnicowane (zob. Vertovec, 2004). W konsekwencji, powstają nowe typologie transnacionalizmu analizowanego z perspektywy „odgórnej” (globalny kapitał, media, instytucje polityczne) lub „oddolnej” (ruchy społeczne, inicjatywy lokalne); „wąskie” rozumienie transnacionalizmu (instytucjonalizowane działania) i jego „szeroką” formę (przypadkowe i nieregularne powiązania); transnacionalizm w swej „wielkiej” postaci (państwowy, ekonomiczny), jak również „małej” (rodzina, gospodarstwo domowe); transnacionalizm „linearny” (zakładający plan powrotu do kraju) oraz „zeterminowany zasobami” (powiązany z mobilnością ekonomiczną); transnacionalizm „reakcyjny” (polegający na działaniach przeciwko różnym formom dyskryminacji w kraju pochodzenia); transnacionalizm „otwarty” (łączy regularne i nieregularne powiązania) i „ściśły” (zwracający uwagę tylko na regularne uczestnictwo); czy w końcu, transnacionalizm stanowiący „rdzeń” życia społecznego migrantów lub jego „poszerzona” forma, w której powiązania ponad granicami są tylko okazjonalne i stanowią jeden z elementów szerszego zestawu praktyk migrantów (zob. Vertovec, 2004, s. 5).

Głównym założeniem każdej teorii migracji międzynarodowej jest przedstawienie narzędzi mogących wyjaśnić przyczyny przemieszczania się ludzi oraz czynniki powodujące trwanie procesów migracyjnych. W artykule staraliśmy się jednak pokazać, że trudno jest całościowo, jednoznacznie i bezkrytycznie przyjąć założenia którejs z teorii i w sposób komplementarny odpowiedzieć na nurtujące pytania badawcze. Co więcej, sam kontekst wyjaśniania „przyczyn” związanych ze zjawiskiem migracji zdaje się współcześnie nie do końca adekwatny. Z badawczego punktu widzenia pytanie o to, „dlaczego” ludzie się przemieszczają, należałoby raczej uzupełnić pytaniem o to, w jaki sposób i czy rzeczywiście to robią i co jest przyczyną, a także jakie są przejawy i konsekwencje, tego że jedni są mniej mobilni a inni bardziej? Z jednej strony chodzi zatem o powiązanie badań migracyjnych z teorią społeczną na przykład w kontekście zróżnicowania społecznego, a zwłaszcza stratyfikacji społecznej i nierówności społecznych (przy czym nie można bezrefleksyjnie utożsamiać mobilności z wysokim statusem społecznym, niekiedy to możliwość nieprzemieszczania się jako pewna forma stabilności wydaje się rzadkim dobrem społecznym). Z drugiej natomiast strony wydaje się, że konieczne jest zerwanie z myśleniem w kategoriach zastosowania określonej teorii w danym kontekście migracyjnym: chodzi raczej o przyjęcie pewnej perspektywy badawczej, za sprawą której procesy migracyjne mogą być analizowane w sposób bardziej dialektyczny i wieloaspektowy.

Przeobrażenia współczesnego świata – wzrost powiązań transnarodowych za sprawą rozwoju technologii i środków transportu czy też neoliberalizacja procesów ekonomicznych i politycznych – okazały się mieć olbrzymi wpływ na samą konceptualizację zjawiska migracji. Przejście od metafizyki „sedentaryzmu” do „nomadyzmu” oraz sukcesywnie postępujący wzrost popularności „paradygmatu mobilności” w ostatnich latach wprowadziły tym samym bardziej procesualny i dynamiczny kontekst analiz współczesnego zjawiska migracji (por. Malkki, 1992; Urry, 2007). Niemniej jednak zbyt duży nacisk położony na aspekt samego przemieszczania się może doprowadzić do interpretacyjnej fetyszyzacji ruchu i banalizacji niemobilności. W konsekwencji, Nina Glick Schiller i Noel B. Salazar (2013, ss. 195–196) proponują spojrzeć na zjawisko migracji międzynarodowej z perspektywy „reżimów mobilności”. Ich zdaniem pozwala to na relacyjne i kontekstowe analizowanie współczesnej mobilności, ponieważ zakłada istnienie silnie powiązanych ze sobą poziomów różnej skali (lokalnej, narodowej i globalnej). Co więcej, aby zdefiniować współczesną mobilność, należy również zastanowić się nad tym, co to jest niemobilność. Wzajemne relacje i zależności pomiędzy mobilnością i niemobilnością powinny stanowić istotny element analizy, a ich kontekstowość należy jednoznacznie wskazać. Ponadto, zarówno mobilność, jak i niemobilność muszą być rozumiane jako osadzone w nierównych relacjach władzy, które kształtowane są za sprawą społecznych, kulturowych, politycznych i ekonomicznych zależności globalnej produkcji kapitału, a które rozgrywane są w ramach danych lokalnych kontekstów (zob. Glick Schiller & Salazar, 2013, ss. 195–196). Istotną rolę w tej perspektywie odgrywają także różni aktorzy społeczni, począwszy od przemieszczających się migrantów, przez osiadłych obywateli, a kończąc na instytucji państwa narodowego, która definiuje „terytorium”, „granice” i „legalność”. Należy zatem eksplorować ich wzajemne powiązania oraz sytuacje, w których pewne mobilności waloryzowane są jako pozytywne (np. turyści, biznesmeni, migranci „wysoko wykwalifikowani”, migranci wiedzy), inne natomiast jako negatywne (np. migranci „nieudokumentowani”, uchodźcy, migranci „nisko wykwalifikowani”).

Współczesne analizy zjawiska migracji, mobilności i niemobilności należy zatem prowadzić nie tyle według wytycznych danej teorii, ile raczej przy wykorzystaniu perspektywy łączącej różne poziomy – lokalne, narodowe, globalne – działań, praktyk i strategii.

## BIBLIOGRAFIA

- Arango, J. (2000). Explaining migration: A critical view. *International Social Science Journal*, 52(165), 283–296. <http://dx.doi.org/10.1111/1468-2451.00259>
- Arango, J. (2004). Theories of international migration. W D. Joly (Red.), *International migration and the new millennium* (ss. 13–36). Aldershot: Ashgate.
- Balibar, E., & Wallerstein, I. (1992). *Race, nation, class: Ambiguous identities*. London: Verso.
- Barnes, J. (1969). Networks and political process. W J. C. Mitchell (Red.), *Social networks in urban situations: Analysis of personal relationships in Central African towns* (ss. 51–74). Manchester: Manchester University Press.
- Barnes, J. (1990). *Models and interpretations: Selected essays*. Cambridge: Cambridge University Press. <http://dx.doi.org/10.1017/CBO9780511521003>
- Barney, D. (2004). *The network society*. Cambridge: Polity Press.
- Borjas, G. J. (1989). Economic theory and international migration. *International Migration Review*, 23(3), 457–485. <http://dx.doi.org/10.2307/2546424>
- Burszta, W. J., & Jaskułowski, K. (2005). Mniejszości narodowe i etniczne a idea państwa narodowego w XXI wieku. W L. Nijakowski (Red.), *Polityka państwa polskiego wobec mniejszości narodowych i etnicznych* (ss. 13–34). Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Castells, M. (2007). *Spółczesność sieci*. (M. Marody, Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Castles, S. (2002). Migration and community formation under conditions of globalization. *International Migration Review*, 36(4), 1143–1168. <http://dx.doi.org/10.1111/j.1747-7379.2002.tb00121.x>
- Castles, S., & Delgado Wise, R. (Red.). (2008). *Migration and development: Perspectives from the South*. Geneva: International Organization for Migration.
- Castles, S., & Miller, M. J. (2011). *Migracje we współczesnym świecie*. (A. Gąsior-Niemiec, Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Cohen, R. (1987). *The New Helots. Migrants and the International Division of Labour*. Aldershot: Avebury.
- De Haas, H. (2008). *Migration and development: A theoretical perspective*. (Working papers no 9, University of Oxford: International Migration Institute)
- Faist, T. (2000a). *The volume and dynamics of international migration and transnational social spaces*. Oxford: Oxford University Press. <http://dx.doi.org/10.1093/acprof:oso/9780198293910.001.0001>
- Faist, T. (2000b). Transnationalization in international migration: Implications for the study of citizenship and culture. *Ethnic and Racial Studies*, 23(2), 189–222. <http://dx.doi.org/10.1080/014198700329024>
- Faist, T., & Özveren, E. (Red.). (2004). *Transnational social spaces: Agents, networks and institutions*. Aldershot, UK: Ashgate.



- Faist, T., Fauser, M., & Reisenauer, E. (2013). *Transnational migration*. Cambridge: Polity Press.
- Frank, A. G. (1967). *Capitalism and underdevelopment in Latin America*. New York: Monthly Review Press.
- Glick Schiller, N. (2011). A global perspective on migration and development. W T. Faist, M. Fauser, & P. Kivisto (Red.), *The migration–development nexus: A transnational perspective* (ss. 29–56). Hampshire: Palgrave Macmillan.
- Glick Schiller, N., & Salazar, N. B. (2013). Regimes of mobility across the globe. *Journal of Ethnic and Migration Studies*, 39(2), 183–200. <http://doi.org/10.1080/1369183X.2013.723253>
- Glick Schiller, N., Basch, L., & Szanton Blanc, C. (1995). From immigrant to transmigrant: Theorizing transnational migration. *Anthropological Quarterly*, 68(1), 48–63. <http://dx.doi.org/10.2307/3317464>
- Guarnizo, L. E. (1997). The emergence of a transnational social formation and the mirage of return migration among Dominican transmigrants. *Identities*, 4(2), 281–322. <http://dx.doi.org/10.1080/1070289X.1997.9962591>
- Hannerz, U. (2006). *Odkrywanie miasta: Antropologia obszarów miejskich*. (E. Klekot, Tłum.). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jaskułowski, K. (2003). Problem imigrantów z perspektywy liberalnego nacjonalizmu. W W. J. Burszta & J. Serwański (Red.), *Migracje: Europa. Polska* (ss. 13–30). Poznań: Polska Akademia Nauk, Zakład Badań Narodowościowych.
- Jaskułowski, K. (2009). *Nacjonalizm bez narodów: Nacjonalizm w anglosaskich naukach społecznych*. Wrocław: Monografie FNP.
- Jaskułowski, K. (2012). *Wspólnota symboliczna: W stronę antropologii nacjonalizmu*. Gdańsk: Wydawnictwo Katedra.
- Jelonek, A., & Tyszka, K. (2001). *Koncepcje rozwoju społecznego*. Warszawa: Scholar.
- Kearney, M. (1995). The local and the global: The anthropology of globalization and transnationalism. *Annual Review of Anthropology*, 24, 547–565. <http://dx.doi.org/10.1146/annurev.an.24.100195.002555>
- Kindleberger, C. P. (1967). *Europe's postwar growth: The role of labour supply*. New York: Oxford University Press. <http://dx.doi.org/10.4159/harvard.9780674498181>
- King, R. (2013). *Theories and typologies of migration: An overview and a premier*. Malmö: Malmö University.
- King, R., Fielding, A., & Black, R. (1997). The international migration turnaround in Southern Europe. W R. King & R. Black (Red.), *Southern Europe and the new immigrations* (ss. 1–25). Brighton: Sussex Academic Press.
- Lee, S. E. (1966). A theory of migration. *Demography*, 3(1), 47–57. <http://dx.doi.org/10.2307/2060063>
- Lewis, W. A. (1954). Economic development with unlimited supplies of labour. *Manchester School of Economic and Social Studies*, 22(2), 139–191. <http://dx.doi.org/10.1111/j.1467-9957.1954.tb00021.x>
- Lomnitz, L. (1977). *Networks and marginality: Life in a Mexican Shantytown*. New York: Academic Press.
- Malkki, L. H. (1992). National Geographic: The rooting of peoples and the territorialization of national identity among scholars and refugees. *Cultural Anthropology*, 7(1), 24–44. <http://dx.doi.org/10.1525/can.1992.7.1.02a00030>

- Massey, D. S. (1989). *International migration in comparative perspective*. Washington, D.C.: Commission for the Study of International Migration and Co-operative Economic Development.
- Massey, D. S., Alarcon, R., Durand, J., & González, H. (1987). *Return to Aztlan: The social process of international migration from Western Mexico*. Berkeley, CA: University of California Press.
- Massey, D. S., Arango, J., Hugo, G., Kouaouci, A., Pellegrino, A., & Taylor, J. E. (1993). Theories of international migration: A review and appraisal. *Population and Development Review*, 19(3), 431–466. <http://dx.doi.org/10.2307/2938462>
- Massey, D. S., Arango, J., Hugo, G., Kouaouci, A., Pellegrino, A., & Taylor, J. E. (1998). *Worlds in motion: Understanding international migration at the end of the millennium*. Oxford: Clarendon Press.
- Mitchell, J. C. (Red.). (1969). *Social networks in urban situations: Analysis of personal relationships in Central African towns*. Manchester: Manchester University Press.
- Myrdal, G. (1957). *Rich lands and poor*. New York: Harper and Row.
- Orridge, A. W. (1981). Uneven development and nationalism. *Political Studies*, 29(1), 1–15. <http://dx.doi.org/10.1111/j.1467-9248.1981.tb01268.x>
- Petras, E. (1981). The global labour market in the modern world economy. W. M. M. Kritz, C. B. Keely, & S. M. Tomasi (Red.), *Global trends in migration: Theory and research on international populations movements* (ss. 44–63). New York: Center of Migration Studies.
- Piore, M. J. (1979). *Birds of passage: Migrant labour and industrial societies*. Cambridge: Cambridge University Press. <http://dx.doi.org/10.1017/cbo9780511572210>
- Portes, A. (2003). Conclusion: Theoretical convergencies and empirical evidence in the study of immigrant transnationalism. *International Migration Review*, 37(3), 874–892. <http://dx.doi.org/10.1111/j.1747-7379.2003.tb00161.x>
- Portes, A., & Landolt, P. (1996). Unsolved mysteries: The Tocqueville files II. *The American Prospect*, (7).
- Portes, A., Walton, J., Tilly, C., & Shorter, E. (1981). *Labor, class, and the international system*. New York: Academic Press.
- Potts, L. (1990). *The Labour Market. A History of Migration*. London: Zed Books.
- Ranis, G., & Fei, J. C. H. (1961). A theory of economic development. *American Economic Review*, 51(4), 533–565.
- Sassen, S. (1991). *The global city: New York, London, Tokyo*. Princeton, NJ: Princeton University Press.
- Standing, G. (2014). *Prekariat: Nowa niebezpieczna klasa*. (K. Czarnecki, P. Kaczmarek, & M. Karolak, Tłum.). Warszawa: PWN.
- Stark, O. (1991). *The migration of labour*. Oxford: Blackwell.
- Stark, O., & Taylor, J. E. (1989). Relative deprivation and international migration. *Demography*, 26(1), 1–14. <http://dx.doi.org/10.2307/2061490>
- Taylor, J. E. (1987). Undocumented Mexico-US migration and the returns to households in the migration process. *American Journal of Rural Economics*, 69, 626–638.
- Taylor, J. E. (1999). The new economics of labour migration and the role of remittances in the migration process. *International Migration*, 37(1), 63–88. <http://dx.doi.org/10.1111/1468-2435.00066>

- Tilly, C., & Brown, C. H. (1967). On uprooting, kinship, and auspices of migration. *International Journal of Comparative Sociology*, 8(2), 139–164. <http://dx.doi.org/10.1177/002071526700800201>
- Todaro, M. P. (1969). A model of labor migration and urban unemployment in less developed countries. *American Economic Review*, 59(1), 138–148.
- Todaro, M. P. (1976). *Internal migration in developing countries*. Geneva: International Labor Office.
- Urry, J. (2007). *Mobilities*. Cambridge: Polity Press.
- Vertovec, S. (2004). *Trends and impacts of migrant transnationalism*. (Working Paper No. 3, University of Oxford: Centre on Migration, Policy and Society).
- Vertovec, S. (2012). *Transnarodowość*. (J. Kołbon, Tłum.). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Wallerstein, I. (1974). *The modern world system: Capitalist agriculture and the origins of the European world economy in the sixteenth century*. New York: Academic Press.